

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadanych rękopisów redakcja nie zwraća

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 119, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

84 (377)

Wrocław, sobota 12 kwietnia 1947 r.

Rok III

Znakomity publicysta Francji Pertinax mówi: wystąpienie Marshalla jest niepoważne Podpisanie pokoju – jeszcze nieprędko

WARSZAWA (Obsl. wł.). W ostatnich dniach bawił w Warszawie w przejeździe z Moskwy do Paryża znany w całym świecie publicysta francuski Andre Pertinax.

Korzystając z pobytu w Warszawie p. Pertinax sprawozdawać dyplomatyczny Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził z nim wywiad.

— Jakże wrażenia wywołał pan z konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie — brzmiało pierwsze pytanie.

— Zdaniem moim konferencja moskiewska jest tylko przygotowaniem do konferencji, która odbędzie się za jakieś 4-5 miesięcy. W Niemczech musi powstać rząd, który potrafiłby przeprowadzić stanowiącą denazifikację i demokratyzację ustroju społecznego, oraz zniszczenia Prus równoznaczne z ostatecznym zduszeniem buty pruskiej.

Dz's przemawia przez radio w wojewoda wrocławski tow. Stanisław Piaskowski

Rozgłoszenia wrocławskie zapowiedziały, że dziś o godz. 19 min. 35 przemówi przez radio wojewoda dolnośląski, mgr Stanisław Piaskowski.

Mordercze walki

z partyzantami w Grecji

ATENY. (Obsl. wł.). — Z kwatery wojsk rządowych w Larissie nadchodzą wiadomości o trwającej trzeci dzień operacji wojsk rządowych przeciw powstańcom. Około 200 partyzantów zostało zabitych pociskami rakietowymi podczas zaskoczenia na otwartych przestrzeniach i w małych zagajnikach.

Lotnictwo dokonało 500 lotów w ciągu jednego dnia.

Skończono spadochronów, zrzucając z samolotów, przeznaczonych są na małe zgromadzenia partyzantów.

Przy armii greckiej w czasie działań obecni są wojskowi brytyjscy. Amerykańskich obserwatorów nie ma.

W północnej Grecji wojska rządowe okryły obszar o pow. 40.000 km. Na obszarze tym znajduje się wioska, w której przedstawiciele Polski i Rosji z komisji O.N.Z. spotkali się z przywódcą powstańców gen. Markosem.

Jak dotychczas tylko nieliczne oddziały powstańcze biorą udział w walce.

Mołotow nie zgadza się na umiędzynarodowienie Ruhry

MOSKWA. (Obsl. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych min. Mołotow sprzeciwił się projektowi francuskiemu, który prze-

Wielkie straty w Brazylii i Francji

LILLE. Z gór pięć tysięcy osób ewakuowano z wioszek we Francji Południowej z powodu wylewu kilku rzek. Ruch kolejowy i komunikacja telefoniczna są na wielu obszarach przerwane.

Szkodę wyrządzone przez powódzie oceniano na 100 milionów franków z górą. RIO DE JANEIRO. Brazylija także nie uniknęła powodzi. Tysiące domów i planacji zostały zalane, mosty i drogi zniszczone. Najwięcej ucierpiała południowa część Brazylii.

Łudność cierpi głód, grozi epidemie. Senat uchwalił wysokie kredyty na pomoc poszkodowanym. Straty są olbrzymie.

Pamiętać przy tym należy, jak wielkie znaczenie dla pokoju przedstawia problem likwidacji ciężkiego przemysłu w Niemczech.

Do chwili obecnej nie osiągnięto zbyt wielkich wyników na konferencji. Sądzę jednak, że po zakończeniu narad w Moskwie toczyć się będą stałe rozmowy pomiędzy Wielką Czwórką mocarstw, ale zdaniem moim nie weszły one w stadium, kiedy można podpisywać pokój. Powinniśmy być zadowoleni jeżeli ostateczny pokój podpisany zostanie w końcu 1949 roku.

— Co sądzi pan o polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii?

Ostatnie wystąpienia ministra Marshalla, domagające się rewizji granic Polski na zachodzie, uważam za niepoważne. Zdaniem moim Marshall i Bevin uprawiają w tej chwili politykę szantażu. Droga ta jest bardzo śliska i może doprowadzić do konfliktu międzynarodowego.

— Co sądzi pan o ministrze Marshallu?

— Marshall jest „dobrym chłopcem”, zupełnie niezłym żołnierzem, ale nie politykiem. Nie ma wyrobienia politycznego i skrytykowanego poglądu na politykę międzynarodową. Czym prędzej ze swego stanowiska, zrezygnuje tym wieszka będzie korzyść dla Ameryki i spokoju oraz ładu na świecie.

— Gdzie zdaniem pana powinien być podpisany pokój?

— Popieram całkowite żądanie Po-

laków, aby ostateczny akt podpisania pokoju odbył się właśnie w Warszawie.

PARYŻ. — Prasa paryska jednoznacznie wypowiada się za obecnymi granicami Polski. Zdaniem „Combat” Amerykanie, podtrzymując przez Anglików, zakwestionowali zachodnie granice Polski w podwójnym celu: szlachetnie opinii niemieckiej i wywołania klótni, która pozwoliłaby im podjąć rokowania lub targi. W granice rzeczy w tej ofensywie dyplomatycznej Anglosasi nie wydają się zainteresowani rewizji granic i w kwestii tej nie mają złudzeń. Spodziewają się natomiast, że w toku rokowań wywołają swój rewizjonistyczny wniosek w zamian za takie koncepcje. Jak zrzeczenie się przez ZSRR udziału w kontroli żegluga Rury lub zmianę procentu odszkodowań z trzech stref okupacyjnych na zachódzie.

Opinia „Combat” zbiega się z zdaniem innych dzienników. „Aube” sądzi, że w rzeczywistości, wszystko związane jest z zagadnieniem ekonomicznym. Anglii i Ameryce — pisze dziennik — będą mówić dużo mniej o Pomocy, jeśli się dojdzie do ugody w sprawie jednolitego gospodarczego Niemiec.

„Humanite” pisze bez odwołania o „szantażu Marshalla”. Prasa popiera jednolite stanowisko ministra Bidault'a w Moskwie.

„Parisien Libre” oświadcza, że porycja Francji w tej sprawie jest jasna. Sądzi ona, że nie trzeba wprowadzać zmian. Nasi alianci radziecy i polscy — zaznacza dziennik — ponieśli wiele wielkie straty, aby można było odwrócić im tę rekompensatę”. Organ MPR „Aube” podkreśla: nie można odjąć Polacy terytoriów, które są rekompensatą za straty, poniesione podczas wojny.

„Populaire” pisze: „Bidault nie wierzy w możliwość zmiany wobec tego, że przesiedlenie ludności zostało już dokonane”.

W pasie szerokości 100 km huragan zmiotł domy Odnaleziono 512 zabitych

NOWY JORK. Straszliwy huragan, który szalał w stanach Oklahoma i Teksasie pociągnął za sobą wielomilionowe straty oraz śmierć 512 osób. Około 1000 osób wdmiało rany. W mieście Higgins w Teksasie pozostały tylko 3 domy, budynki murowane, wszystkie budynki drewniane zostały zniszczone przez huragan.

GLAZIER-TEXAS. Huragan, który zrownał z ziemią miasteczko Glazier w stanie Texas (200 osób ludności)

przyprawił o śmierć 10 osób, poranił 19.

CANADIAN-TEXAS. Straszliwy huragan w nocy ze środy na czwartek posuwał się pasem szerokości około 100 km, poprzez stany Texas, Arkansas i zachodnią część Oklahoma, szerząc niebывале zniszczenie. Spowodował on śmierć 92 osób i poranił setki ludzi.

Burza, której towarzyszyła zęszta ulewa i grad, zniszczyła całą osadę w leśniczynie części stanu Oklahoma, gdzie wszystkie domki zostały zrucone wchurą na jeden stos, niby zapalki i znaczna część urządzeń przemysłowych została całkowicie zniszczona.

Huragan wyrwał samochody na drogach i spowodował niejedną pożar w uszkodzonych budynkach. Dotychczas wydobyto już spód ruin ciała 50 ofiar. Uruchomiono pociąg śnieżny w celu oczyszczenia ulic z gruzu. W mieście, Canadian zginęło 20 osób, w miasteczku stanu Texas-Glazier — również 20.

Wszystkie szpitale terenu, dotknięte

100 parowozów

dostaniemy z Ameryki

WARSZAWA (Obsl. wł.). — Do Polski nadejdą na w tym roku 100 parowozów z Ameryki. Będą to wielkie parowozy, obliczone na obciążenie 1000 ton.

Pierwsze parowozy nadejdą już do nas w lipcu.

LONDYN. (Obsl. wł.). — Londyński „Daily Worker” komentując oświadczenie min. Marshalla na temat zachodnich granic Polski pisze m. in.: „Nikt na całym świecie nie myśli na serio, aby Polska oddała cośkolwiek ze swych Odzyskanych Ziem Zachodnich. Marshall usiłuje przez swe wystąpienie uzyskać atut do ewentualnych targów politycznych na innych terenach np. jak się obecnie nadarza okazja na obszarze Nadrenii i Zagłębia Ruhry”.

Na wielkim wiecu w Londynie Wallace krytykuje politykę USA

LONDYN. (Obsl. wł.). — Wczoraj po południu przemawiał na wielkim zgromadzeniu w Londynie b. wiceprezydent USA Wallace. W przemówieniu swym Wallace m. in. powiedział:

„Stany Zjednoczone prowadzą obecnie politykę, która sprzyja podziałowi świata na dwa obozy. Podział ten pogłębia jeszcze sprawa pomocy militarnej dla Grecji i Turcji. Na razie podział na dwa uzbrojone obozy może kosztować nie wiele, ale w przyszłości zakończyć się może katastrofą dla całego świata.

Truman prowadzi politykę powstrzymania postępu komunistycznego, ale polityka ta doprowadzi raczej do rewo-

Czy Niemcy wczmą udział w podpisaniu traktatu pokojowego

MOSKWA. (Obsl. wł.). — W dniu wczorajszym zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradowali w Moskwie nad zagadnieniami proceduralnymi traktatu pokojowego z Niemcami.

Według wniosku radzieckiego konferencja pokojowa nie powinna być zwołana przed utworzeniem centralnego rządu w Niemczech a przedstawiciele Niemiec powinni być wysłuchani przed samym opracowaniem traktatu.

Delegat amerykański opowiedział się również za natychmiastowym utworzeniem rządu centralnego w Niemczech, nie zgodził się natomiast na zaproszenie przedstawicieli Niemiec do opracowywania traktatu.

Tego samego zdania był i przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

Delegat francuski stał natomiast twardo na stanowisku, iż Niemcy są w ogóle nieopierzalni ani do podpisania i tym mniej do opracowywania traktatu pokojowego.

Porozumienia nie osiągnięto.

lucji komunistycznej. Zaszczepitym zadaniam Stanów Zjednoczonych winno być wspomnienie całym swym potężnym przemysłem, zniszczone przez wojnę kraje Europy.

Droga do pokoju na świecie powinna prowadzić poprzez umiędzynarodowienie wszystkich punktów strategicznych i ogólne rozbrojenie.

Mam nadzieję, że Rosja i Stany Zjednoczone poprą zdecydowanie całą swą potęgą O.N.Z.”

Tow. premier Cyrankiewicz

będzie w Wałbrzychu

na uroczystości PK PPS

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się w Wałbrzychu poświęcenie sztandaru Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, połączone ze zjazdem aktywów przy udziale delegatów z innych Komitetów.

W uroczystości weźmie również udział sekretarz generalny CKW PPS tow. premier Józef Cyrankiewicz. Tow. Premier przyjeżdży do Wrocławia koleją, skąd samochodem uda się do Wałbrzycha.

Znow runęła Dakota

LONDYN. Z Glasgow donoszą, że samolot belgijski typu „Dakota”, lecący do Prestwick z Brukseli z 6 osobami na pokładzie, uległ katastrofie i rozbił się wśród wzgórz w Kiroudbrightshire.

Wszystcy pasażerowie zginęli. Samolot przez dłuższy czas był w kontakcie z lotniskiem w Prestwick. Pilot zawiadomił lotnisko, że leci na wysokości 700 metrów. Wydano mu instrukcje, by wznosił się wyżej, ponieważ istnieją przeszkody do wysokości tysiąca metrów. Pilot więc nie oderwał się. Nieco później poli-

cja otrzymała wiadomość o rozbiciu się samolotu w górskiej okolicy niedaleko Prestwick. Ambascada Belgijka stwierdza, że wszystkie ofiary katastrofy były obywatelami belgijskimi.

Szczątki rozbitego samolotu odnaleziono dopiero przed samym zmierzchem i ekspedycja ratunkowa nie mogła dotrzeć do miejsca katastrofy z powodu ciemności i gęstej mgły. Ferner, który znalazł szczątki samolotu, opowiada, że zwłoki ofiar katastrofy były rozrzucone na dość znacznej przestrzeni.

Stary Shaw pastwi się nad ministrami Anglii

LONDYN. 90-letni pisarz Bernard Shaw wystosował do dziennika „Times” list otwarty, w którym deklaruje się jako zwolennik kolektywnego systemu gospodarki oraz wyraża ubolewanie, że Wielka Brytania nie posiada „Ministerstwa myślenia”.

Shaw podkreśla, że dzięki gospodarce kolektywnej w przemyśle i rolnictwie Azja i pustynie zamieszkałe przez półdzikie szczepy stają się centrum cywilizacji. Znaleźliśmy dosyć zdolnych i myślnych ludzi, gdybyśmy zorganizowali gospodarkę kolektywną — oświadczył Shaw. Przekazka nam lenistwo inteligentne i polityczne, niechęć do myślenia.

Mamy ministrów do wszystkich spraw, z wyjątkiem myślenia. Tymczasem tylko myślenie można sprostać zadaniom współczesnej cywilizacji. Shaw gina bez pomocy. Wielka Brytania stoi wobec jak wielkich celów, jak uregulowanie rzek, przeprowadzenie kanałów, opanowanie powodzi i wulkanów.

Wykorzystanie energii atomowej oraz zorganizowanie gospodarstw po co najmniej 20 tysięcy akrów, by wykonać narodowe zadania gospodarcze, przekraczające możliwości drobnych dzierżawców.

SPORT

Pierwszy dzień bokserskich mistrzostw Polski Ciechwierz, Faska, Fiszer i Wolski wyeliminowani

KATOWICE (telefon własny) Wczoraj rozpoczęły się w Katowickiej hali osiemnaste mistrzostwa Polski w boksie. Zawody zgromadziły na starcie kwiat pięściarstwa polskiego. Zainteresowanie mistrzostwami olbrzymie. Pierwszego dnia walkom przysłało się około 10.000 widzów. Start pięściarzy wrocławskich był dość niefortunny. Walkę wygrał jedynie Ciechwierz. Faska, Fiszer i Wolski pierwsze walki przegrali i tym samym odpadli. Pierwszego dnia mistrzostw stoczono około 30 walk, które żadnych większych niespodzianek nie przyniosły. Na ogół zwyciężyli faworyci. Wyniki pierwszego dnia:

Waga musza — Brzózka (Łódź) pokonał na punkty Frąckowiaka (Poznań), Patora (Warszawa) pokonał Wasilewskiego (Szczecin), Gumowski (Pomorie) wygrał do Strachalskiego (Częstochowa), Stasiak (Łódź) zwyciężył na punkty Kowalczyka (Śląsk).

Waga kogucia — Grzywacz (Śląsk) wygrał do Stoppa (Szczecin), Szymański (Poznań) pokonał na punkty Barana (Lublin), Sieradzan (Warszawa) zwyciężył Puzona (Śląsk), Czarnecki (Łódź) pokonał przez k.o. Faskę (D. Śląsk).

Waga półciężka — Antkiewicz (Wybże) zwyciężył Czortka (Warszawa), Woźniakiewicz (Łódź) pokonał Dobrosielskiego (Rzeszów).

Waga lekka — Skierka (Gdańsk) pokonał Mazura (Łódź), Skalecki (Szczecin) wy-

Ignacy Tłoczyński pokonał najlepszego tenistę angielskiego

W Scarborough odbyły się mistrzostwa tenisowe Północnej Angli, w których udział brali najlepsi tenisiści Wielkiej Brytanii. W mistrzostwach tych brał udział najlepszy tenisista polski — Ignacy Tłoczyński, przebijający dotychczas na emigracji. Tłoczyński zakwalifikował się do finału, w którym pokonał najlepszego obecnie tenisistę angielskiego — Tony Mottrama 6:4, 6:3. Mottram przewidziany jest do reprezentacji Angli na mecz o puchar Davisa z Polską i według zdania fachowców amerykańskich jest obecnie najlepszym zawodnikiem angielskim.

Parfyzani zwyciężyli w Morawskiej Ostrawie

W Morawskiej Ostrawie gościła ostatnio z występów w Polsce drużyna piłkarska belgradzkiego "Partyzana". Jugosławianie rozegrali mecz towarzyski ze "Śląską Ostrawą" wygrywając w stosunku 2:1 (2:1).

Zjednoczenie Energetyczne Okresu Dolnośląskiego

poszukuje firmy inżynieryjno-budowlanej lub inżyniera hydro-technika z praktyką wodno-budowlaną, celem wykonania projektu odbudowy betonowego jazu wodnego i zasuw przy elektrowni wodnej w Zasiękach na rzece Nysie Łużyckiej oraz podkładek do przetrągu na wykonanie powyższej budowy.

Zapytania i oferty należy kierować na adres: Zjednoczenie Energetyczne Okresu Dolnośląskiego — Kierownictwo Elektrowni Wodnych,

Jelenia Góra,
ul. Bogusławskiego 2.
(1085)

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich we Wrocławiu

przyjmuje natychmiast do pracy

dwóch pracowników obznajmionych
dokładnie z przemysłem rolnym
na stanowiska referentów

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgowy we Wrocławiu,
ul. Ofiar Oświęcimskich 41 — w godzinach urzędowych. 1078

grał do Polusa (Poznań), Sztolce (Wrocław) wygrał przez dyskwalifikację z Selma (Warszawa).

Waga półśrednia — Kusz (Śląsk) pokonał Wikłowski (Pomorie), Zieliński (Lublin) zwyciężył Kiewskiego (Łódź), Gac (Rzeszów) wygrał do Jabłońskiego (Kraków), Olejnik (Łódź) zwyciężył Rymkowski (Szczecin), Chychla (Gdańsk) pokonał Fiszerę (D. Śląsk).

Waga średnia — Nowara (Śląsk) pokonał Baryle-Kosowskiego (Warszawa), Trzosewski (Łódź) wygrał z Szymankiewiczem (Gdańsk), Adamiec (Rzeszów) pokonał Matule (Kraków).

JELEŃSKA GÓRA

Jak pracują jeleniogórskie Zakłady PMS

(Jr.) Przy ul. Stalina znajdują się znane wszystkim mieszkańcom miasta Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego. Jaka jest ich historia? 24 lipca 1945 r. przyjechała do Jeleniej Góry delegacja dyrekcji PMS na Dolny Śląsk z ob. Przecławskim na czele, w składzie 8 osób. W sierpniu tego samego roku uruchomiono w Cieplicach gorzelnię, rekrutację i wytwórnię wódek gatunkowych. W listopadzie uruchomiono wytwórnię wódek w Jeleniej Górze, a w lutym 1946 r. przeniesiono tu wytwórnię z Cieplic. Następnie zamieniono całe stare urządzenie wytwórni na zupełnie nowe, sprowadzone z Polski centralnej. W dniu 1 kwietnia 46 r. zlikwidowana została Delegatura PMS i utworzone Zakłady PMS w Jeleniej Górze z centralą na miejscu i dwoma oddziałami w Cieplicach i w Gródku. Jeleniogórskie Zakłady PMS zatrudniają ogółem 374 pracowników. Na szczególną uwagę zasługują fakt, że już do maja 46 r. usunęto z pracy wszystkich Niemców.

KOMITET POMOCY POWODZIOM

W sali Rady Miejskiej odbyło się w czwartek zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Powodziom. W przewodniczącym zebrania powołano mgr. Mycielskiego, który też odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Następnie przystąpiono do wyboru władz Komitetu. Najtrudniejszą sprawą była z obsadzeniem stanowiska przewodniczącego, którym nikt nie chciał zostać. Wreszcie obrano na to stanowisko ob. Knota. Po dłuższych debatach skompletowano Zarząd Komitetu w liczbie 14 osób i 3-osobową komisję rewizyjną. Po wyborach okazało się, że brak w Komitecie wielu jeszcze ludzi, którzy reprezentują różne partie, organizacje, stowarzyszenia, urzędy itp. i bez których Komitet nie będzie mógł dobrze funkcjonować.

Wobec tego postanowiono zwołać zebranie Komitetu na inny dzień. I znówu praca się "odwleczła", a czas leci i ludzie nie wiedzą komu trzeba wpłacić na pomoc dla powodzian...

(Jr.)

NAPRAWIĆ MOST NA BOBRZE

(Jr.) Powódź nie wyrządziła tu prawie żadnych szkód i nie ma tu ludzi pozbawionych dachu nad głową. Kraszczeliwie spełniła i ocalała miasto i wszystkie mosty. Jest jednak jeden mostek na terenie miasta, który wymaga remontu, a mianowicie mostek drewniany na rzece Bobr, na wysokości Państwowej Wytwórni Włókien Sztucznych. Mostek wymieniony ma pochyloną środkową podporę i jedno przelazo groźące runięciem w wodę. Przez to kłopoty z następną podporą i ledwo widać. Przy obciążeniu nawet kilku osób może się ono sunąć. Należy temu zapobiec i mostek naprawić, by nie stanowił niebezpieczeństwa dla przechodniów. (Wł)

POBOROWI I OCHOTNICY IDA DO WOJSKA

Od dnia 1 kwietnia br. rozpoczyna się rekrutacja wszystkich poborowych z rocznika 1926 oraz ochotników z roczników: 1927, 1928 i 1929. Rekrutacja odbywa się w lokalu OM TUR-u, Wzgórze Kościuszk. Wszyscy poborowi i ochotnicy stają równocześnie przed komisją, która orzeka, czy i kiedy poszczególne by obywateli będzie wcielony do czynnej służby wojskowej.

Do pierwszych zgłaszających się do komisji wojskowej urządził Komitet Organizacyjny skromne przyjęcie. Przemawiali: Starosta Powiatowy, przedstawiciel TP2 i przedstawiciel wojska.

Przez cały czas trwania rekrutacji poborowych i ochotników czynny będzie w lokalu

Waga półciężka: Szymura (Poznań) wygrał do Wolskiego (D. Śląsk), Malik (Lublin) pokonał Wilczka (Szczecin).

Waga ciężka: Klimiec (Poznań) pokonał Fiegla (Śląsk), Ciechwierz (D. Śląsk) wygrał do Pietraka (Szczecin), niestety komisja specjalna anulowała orzeczenia sędziowskie i nie dopuściła go dalej do walk.

Pięściarze wrocławscy mieli pecha przy losowaniu Faska wylosował Czarneckiego, Fiszer Chychlę, a Wolski Szymurę. Nic więc dziwnego, że pięściarze ci zostali wyeliminowani pierwszego dnia.

Dyrekcja Zakładów PMS w Jeleniej Górze stworzyła pracownikom dobre warunki pracy i warunki materialne. Mają tu oni własnego lekarza, dentystę, żłobek dziecięcy, świetlicę, bibliotekę (z 400 tomami), sekcję kulturalno-oświatową. Istnieje własny Związek Zawodowy Pracowników i Robotników Przemysłu Spożywczych, z ob. Ralem jako przewodniczącym. W okresie letnim pracownicy korzystają z wycieczek i wjazdów.

Na terenie jeleniogórskich Zakładów PMS istnieje duże Koło PPS, liczące dziś 164 członków. Koło to przenieśliśmy zbiorowo 10 egzemplarzy codziennej prasy socjalistycznej ("Naprząd Dolnośląski" i "Robotnik").

Zakłady PMS w Jeleniej Górze produkują m. in. znana wódkę "Perle". Produkcja ta jest dość prosta i duża ilościowo. Pracuje tu 5 słów-zespołów (po 12 osób).

(Wł)

OM TUR-u bufet, który zgłaszającym się wy-
dawać będzie posiłki za minimalną opłatą.

HANDEL I RZEMIOSŁO W JELEŃSKIEJ GÓRZE

Poza Wrocławiem i Wałbrzechem Jelenia Góra jest najbardziej żywotnym i ruchliwym miastem.

Na terenie miasta znajduje się 311 sklepów różnych branż, 6 restauracji, 12 cukierni, 9 hoteli, 19 spółdzielni, 9 wytwórni wody sodowej, 23 kioski, 4 czytelnie — wypożyczalnie książek i kilkanaście księgarni oraz kilka składów materiałów opałowych.

Na terenie miasta czynnych jest 167 warsztatów rzemieślniczych. Z tego najwięcej, bo 36 posiadać krawczy, zakładów fryzjerskich jest 25, fotograficznych 11, zegarmistrzowskich 6; po jednym tylko są zakłady górcarski i garbarski.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Sklep artykułów gospodarskich, Rachwał Roman, ul. J. Stalina 106 poleca sprzęt do rybactwa. (1803)

Wosk i odpadki od świec, zamieniam na świece, kupuję olejki, tłuśczone, kupuję Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk, Krotoszyń, Sienkiewicza 2 a. (1056)

WNIOSKI I ZGŁOSZENIA

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RUK Jelenia Góra, legitymację zatrudnienia pracy Związku Zawodowego, świadectwo szkoły ogólnodostępnej, świadectwo służby, kartki odzieżowe i żywnościowe i inne papiery na nazwisko Mikołaj Józef, Raszycze, ul. Wiejska 14, pow. Jelenia Góra. (1080)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RUK Kalisz, legitymację wydaną przez Urząd Drogowy w Jeleniej Górze, na nazwisko Nijak Leon, Babice, pow. Jelenia Góra. (1081)

Unieważniam wszystkie dowody osobiste, papiery służbowe, kartę odzieżową oraz legitymację partijną na nazwisko Matyszkiewicz Genowefa, Wałbrzych. Ubezpieczalnia Społeczna. (1082)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK Wrocław, na nazwisko Gramens Ugon, zam. Wrocław, Kowale, ul. Kowalska 58. (1083)

Unieważniam skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, legitymację służbową kolejową, legitymację tramwajową, na nazwisko Paliwoda Jerzy. (1084)

Unieważniam kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Bolesławiec, metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną wydaną w Dziedzicach, odcinek meldunkowy Luban, zaświadczenie rzemieślnicze, świadectwo czeladnicze wydane przez firmę Kwiatkowski i Maciejczyk w Łodzi, dowód osobisty z fotografii, wydany przez władze amerykańskiej strefy okupacyjnej we Francji na nazwisko Siwinski Bronisław, Luban, Tkacka nr. 12. (1049)

życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Przebieganie
wszystkich krajów
i osiole alaj

Rozwój koła PPS przy PWWS w Jeleniej Górze

Jednym z najczynniejszych Kół Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie miasta jest Koło przy Państwowej Wytwórni Włókien Sztucznych. Koło to powstało w dniu 12 stycznia 1947 r.; liczyło ono wtedy 35 członków. W liczbie tej było kilku kobiet, których właśnie zasługą było zorganizowanie Koła i których jest zasługą jego rozwój i wyniki pracy. W obecnym czasie Koło liczy już ponad 200 członków, pracowników fabryki. Koło wydaje własną gazetkę pt. "Myśl i czyn". Gazetka porusza interesujące wszystkich pracowników fabryki zagadnienia i sprawy, krytykuje i poucza.

Luban

LUBANSKI ODDZIAŁ "NAPRZODU DOŁNOŚLĄSKIEGO"

KUPNO ORAZ PRENUMERATE "NAPRZODU DOŁNOŚLĄSKIEGO" I WSZYSTKICH WYDAWNICTW "WIEDZA" ZAŁATWIA ODDZIAŁ "NAPRZODU DOŁNOŚLĄSKIEGO" W LUBANU — RYNEK NR 4. ODDZIAŁ PRZYJMUJE TAKŻE WSZELKIEGO RODZAJU OGŁOSZENIA.

REPERTUAR KIN

Luban, kino "Wawel" — "Szczęśliwa 13", film produkcji polskiej.

Olczyna, — "Chłopiec z naszego miasta".

Zawidów, kino "Olimpia" — "Twardzi ludzie".

Leśna, — "Chłopiec z naszego miasta".

Sulików (Szymbark), — "Twardzi ludzie".

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

Oddział "Społem" w Lubaniu złożył ofiarę na rzecz najbiedniejszych w wysokości 18.188 złotych jako procent od obrotów za m-cie X, XI i XII 1946 r.

Rada Zakładów Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanterijnego w Twardowie złożyła ofiarę na rzecz Akcji Pomocy Zimowej w gotówce 2000 zł, 100 kg maki pszennej i kartki żywnościowe na 245 kg chleba.

A. P.

Koło posiada własną kasę, z której udziela potrzebującym towarzyszom kilkutygodniowych pożyczek. Jest to wstęp do stworzenia Kasy Samopomocy Koleżeńkiej. Na najbliższym czarnym projekcie stworzenia sekcji samokształceniowej (kilkunastu wykształconych ludzi przyrzekło już swoją współpracę), sekcji sportowej, sekcji dramatycznej i biblioteki socjalistycznej.

Wziewszy pod uwagę niezwykle krótki okres czasu istnienia Koła, bo zaledwie 3 miesiące, przynależało, że, zrobiono wiele. Do rozwoju Koła przyczynili się najwięcej towarzysze: Piwowar, Kozłowski, Lewicki, Polówna, Wołowicz, Borysewicz, Jęsiak i bezpartyjni inż. Nej. Zarząd Koła swoim rozzumem i szczerym podjęciem do ogółu pracowników Państwowej Wytwórni Włókien Sztucznych zdobywa sobie uznanie i coraz więcej sympatyj.

MK PPS — DUSZNIKI ZDRÓJ NA POWODZIOM

W Dusznikach-Zdroju odbyło się walne zebranie członków Miejskiego Komitetu PPS.

Sprawozdanie za ubiegłą kadencję wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS tow. Krajewski Marian. Po sprawozdaniu przewodniczącego, uchwalono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi i następnie dokonano wyboru nowego zarządu.

Referat organizacyjny wygłosił sekretarz Powiatu Komitetu PPS tow. Lemejda, w którym podkreślił konieczność rzetelnej i harmonijnej współpracy wszystkich członków naszej Partii.

Zebrań uchwaliła doradczą zbiórkę na powodzian. Zebrana suma 2000 zł, przesłano do Woj. Kom. PPS we Wrocławiu.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu został wykluczony z szeregow naszej Partii ob. Dobrowolski Adam ze Świdnicy.

Wojewódzki Komitet PPS we Wrocławiu zawiadamia, że został skreślony z listy członków PPS ob. Zywno Stanisław, ur. 19. VIII 1908 r. zam. w Legnicy, ul. Roosewelta 46.

PRZETARG

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę mostu prowizorycznego na rzece Odrze w Nowej Soli, który odbędzie się dnia 25 kwietnia 1947 r. o godzinie 11-tej w Wydziale Komunikacyjnym (ul. Ogrodowa 72 i piętro). Do tego terminu należy składać oferty do skrzynki umieszczonej w gmachu tego Wydziału w zalakowanych kopertach z napisem "Oferta na odbudowę mostu w Nowej Soli".

Potrzebne do opracowania oferty informacje i podkłady można otrzymać w Oddziale Mostowym Wydziału.

Do oferty winno być dołączone pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

ZA WOJEWODĘ

Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

Wrocław, dnia 8 kwietnia 1947 r.

(1086)

(—) Inż. Fr. Przewirski.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego
w Głuszyńcu pow. Wałbrzych
zatrudniają natychmiast
dwóch wykwalifikowanych księgowych
na dobrych warunkach Mieszkanie zapewnione

Przetarg nieograniczony

P. M. S. Zakłady we Wrocławiu — Swojcu, ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjne na terenie Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojcu.

Słabe kosztorysy otrzymać można w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojcu.

W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: "Oferta na roboty kanalizacyjne" — należy składać w biurze Zakładów PMS we Wrocławiu — Swojcu, do godziny 11-tej, 12 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000 zł. — Otwarcie ofert nastąpi po godzinie 11,30 dnia 12 kwietnia 1947 r. w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojcu.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu dni 20 od dnia otwarcia.

Zakłady PMS zastrzegają sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

3) Zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 14-tu dni po otwarciu ofert.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław

(—) Inż. J. Sawicki.

CENY OGŁOSZEŃ Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. W teście 40 zł. tiustym druk 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej "Wiedza" we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30

KRONIKA

Wrocław

NA FUNDUSZ SPOŁECZNY ZIEM ZACHODNICH

Z okazji „Tygodnia Ziemi Zachodnich” odbędzie się 17 kwietnia o godz. 15-tej przedstawienie popularne w Teatrze Miejskim pt. „Dwa Teatry” Śmiałowskiego po znacznym zniżeniu cenach.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na Fundusz Społeczny Ziemi Zachodnich. Bilety w przedsprzedaży nabywać można w biurze Okręgu Polskiego Związku Zachodniego przy ul. Ks. Piotra Skargi 21 — w godzinach urzędowych.

„HERBATKA” W „KLUBOWEJ”

Polski Czerwony Krzyż Oddział Wrocław-Miasto urządza w niedzielę 13 bm. w sali kawiarni „Klubowej” „Herbatkę Popołudniową”, na którą zaprasza członków P.C.K. i sympatyków. Wstęp 50 zł. Początek o godzinie 17-tej.

KOŁO P.C.K. przy P.F.W. NA POWODZIAN

Koło P.C.K. przy Państwowej Fabryce Wagonów zorganizowało razem z Radą Zakładową wśród pracowników i robotników fabryki zbiórki na powodzian. Zebrano 14.700 zł. Ten obywatelski czyn powinien znaleźć naśladowców na wszystkich kołach P.C.K.

BĄDZIEMY PŁACILI WIĘCEJ ZA ELEKTRYCZNOŚĆ, GAZ, WODĘ I ZA TRAMWAJ

Zarząd Miejski uchwalił projekt podwyżki taryf w Zakładach Użyteczności Publicznej. Projekt ten wypłynął z konieczności realizacji planu inwestycyjnego miasta Wrocławia, na który Zarząd Miasta uzyskał tylko 100 milionów zł kredytu bankowego.

Niezależnie od projektu podwyżki taryf, za projektowane dodatki inwestycyjne do obowiązkowych taryf w wysokości 20 proc. W myśl projektu wydattnej zwyżce ulce powinny taryfy opłat za gaz, światło i wodę. Taryfy w M.Z.K. nie ulegną zasadniczym zmianom z wyjątkiem zniżek cen biletów normalnych z 8 zł, jak dotychczas, na 10 zł.

NARSZCIE BĘDĄ SAMOCHODY

W tych dniach Prezydium Zarządu Miasta rozpatrzyło ofertę C.I.S.A.-L. dotyczącą sprzedaży 260 wozów-wązków. Wychozące z założenia, że wozy te przyczynią się do usprawnienia stosunków komunikacyjnych i transportowych na terenie miasta, Zarząd Miejski ofertę akceptował i polecił kupno samochodów na ogólną sumę 11 milionów zł.

ZABEZPIECZAMY SIĘ PRZED POŻAREM

Na razie wprawdzie przeprowadzania zostały jedynie dokładna inspekcja stanu sieci alarmowej na terenie miasta, nie mniej jednak pozwoli to na zorientowanie się w jakich granicach i w jakim czasie może być odbudowana sygnalizacja pożarowo-alarmowa.

Przeprowadzenie inspekcji powierzone zostało Polskim Zakładom Akustycznym z Zielonej Góry.

WROCŁAW SIĘ ZAZIEMIŁ

I Miejski Urząd Obwodowy m. Wrocławia zgłosił do Prezydium Zarządu Miasta wniosek o przyznaniu mu kredytu w wysokości 10.000 zł, który przeznaczy na założenie 2-ich zieleni, na pl. Zgodnym (przy ul. Trautguta) i w zbiegu ulic Olawskiej, Wierzbowej i Ofiar Oświęcimskich — na pl. Krzywob.

OKAZUJE SIĘ, ŻE JAZDA NA STOPNIACH TRAMWAJOWYCH JEST WYSOCE NIEBEZPIECZNA

Wczoraj w godzinach rannych na ul. Krupniczej zdarzył się wypadek, w którym dwie osoby i koń odniosły lekkie rany zewnętrzne. Furka wjechała, jadąc w tym samym kierunku, co i tramwaj Nr 2 (na Karłowice), najechała na tenże tramwaj. Dwaj pasażerowie tramwaju, stojący na stopniach wagonu, otrzymali rany twarzy, koń zaś skakał sobie szczie.

Pelniną na ul. Krupniczej służbę funkcyjarską M.O. spisał protokół dla sprawy sądowej.

Kłopoty z poniekłą chłodnią

Niefachowa konstrukcja uniemożliwia pełne wykorzystanie budynku

Do chłodni wrocławskiej, będącej jednym tego rodzaju większym zakładem na Dolnym Śląsku, jedyną, która w tym roku została składowa dalej prowadzi boczna szosa. Kto już zdolał zapamiętać, jak wygląda miasto tuż po działaniach wojennych, niech odwieździ tę część Wrocławia. Straszna tu zędy wypalonych, zbiegających pustych domów. Głuchą dźwięczą na wietrze zwinające się dachy. Wiatr przynosi specyficzny zapach spalonych.

By poinformować czytelników o pracy w chłodni, docieramy i tutaj. Za chwilę — sądzimy — przyniesie nam dyrektor zakładu i chętnie udzieli informacji.

PRZYKRE ROZCZAROWANIE

Czekając na niemiłą i niezadowolona niespodziankę. Kosztowny staruszek, który, jak się okazuje, jest dyrektorem zarządzającym, przyniósł nam z reklam w kieszonkach, cedząc przez zęby:

„Znowu tu przychodzą. Mnie reklamy nie potrzebne, nie ma co oglądać!” Jak natręta prowadzi nas do gabinetu, obwieśzonego od góry do dołu myślnikami rogami i wreszcie rączy dać kilka „wyjaśnień”. — Ile wolności pieniędzy w odremontowaniu chłodni, kiedy została uruchomiona, jakie były pierwsze

Podjęta przez nas akcja zwalczania pasarkarstwa spowodowała taki napływ listów do redakcji, że gdybyśmy chcieli zamieścić wszystkie listy, trzeba byłoby zapisać nimi kilka całych numerów. Postaramy się przytoczyć najbardziej charakterystyczne wyjątki, mające zarazem nadzieję, że aktualność i ważność tematu dostarczą nam jeszcze wiele cennego materiału.

OB. ST. KROPIEŁOWSKI ZAJMUJE SIĘ SPRAWĄ ZAPALEK

Wielokrotnie monopol zapalniczek ogłaszał, że produkcja zapalek pokrywa całkowicie zapotrzebowanie. Istotnie od wielu miesięcy nie było dosłownie dnia, aby zabrakło zapalek. Chodzi tylko znowu o cenę.

Monopol sprzedaje zapalki po 2,50 zł, cena detaliczna ma wynosić 3 zł. Zarobek 20% przy towarze, który nie ulega zniżeniu i nie wykazuje manka (chyba tylko takie, że można wyjąć z pudełka kilka sztuk i po dłuższej „zaperowanych” pudełkach uzyskać jedno dodatkowe), jest wystarczający. Tymczasem tył w sklepach spóździejczek i w barach, ale to bardzo nielicznych innych można dostać zapalki w cenie 3 zł. Normalnie sprzedawca żąda 4 zł. Na interpretację odpowiada najczęściej: ja sam płacę 3 zł.

Czyżby więc oświadczenia monopolu były nieprawdziwe? Odpowiedź uzyskano w czasie rozmowy na ten temat z właścicielem kiosku na skrzyżowaniu ulic Nowowiejskiej i Stalina. Odpowiedział mi ona, że w monopolu istotnie sprzedają po 2,50 zł, ale tam trzeba bardzo długo czekać w kolejce, to jest daleko od jej kiosku, a ona jest sama i nie może tracić czasu na takie zakupy. Kupuje więc od pośredników, placąc naturalnie drożej.

Nie wiem, gdzie monopol sprzedaje zapalki. Jeżeli jest tylko jeden punkt i to tylko gdzieś daleko, powinien monopol

uruchomić drugi punkt sprzedaży w śródmieściu. A jeżeli jedna osoba nie może „tracić” czasu na kupowanie towaru tam, gdzie należy, to po prostu nie powinna prowadzić kiosku.

OB. MARIA K. Z UL. GIERYSKIEGO
PISZE O INNYM POWAŻNYM NIEODPOWIEDZIALNOŚCI

Ma pięćcioro małych dzieci, dla których kupuje mleko. Oczekuje na wolnym rynku, bo przydziały kartkowe istnieją na ogół prawie wyłącznie na kartce. Ostatnio zresztą wydawano u nas dla niemowląt mleko zsiadłe!

Z mlekiem niemal codziennie muszę płacić inną cenę, naturalnie coraz wyższą. Nie czytam już cenników, aby się niepotrzebnie nie denerwować. Chcę poruszyć inny moment. Mleko, jakie dostaje w sklepach, jest w nieprawdopodobny sposób ochrzczone. Podobno są jakieś zarządzenia o procentie tłuszczu, jaki ma zawierać mleko. Jednak u nas na Śepolinie nie widzieliśmy jeszcze ani razu jakiegokolwiek sanitarnej, która by zbadała, ile procent wody znajduje się w mleku. Już teraz, kiedy dopiero za-

czyna się robić ciepło, mleko najczęściej pusze się przy gotowaniu. Nic dziwnego, jeżeli jest tam niemal połowa wody z kranu. Czy jest u nas jakaś komisja sanitarna? Jeżeli jest, to kiedy skończy ona urzędować, a zacznie pracować?

OB. ZBIGNIEW BIELEWSKI Z UL. OLAWSKIEJ
PISUJE TAKI FAKT:

W lutym dostalem na kartki material ubraniowy. Nie byl on wcale taki tam, ale ostatecznie zaplacilem, uszczuplajac polownie budzet dwuch miesiecy. Chcialem sobie uszyć zaraz ubranie, co jest tym bardziej ważne, że jestem świeżo demobilizowanym podoficerem i mam tylko jeden dość podniszczony mundur. Byłem u kilku nastu krawców, omiatając troskliwe tych, którzy cieszyli się sławą „dobrych”, wiedząc, że będą odpowiednio drodzy. Przeciętnie za uszyte garnitur wraz z dodatkami żądano 9.000 zł. Stanowiło to niemal moje dwumiesięczne pobory.

Zapytuje od Redaktora co mam zrobić: 1) sprzedać material i przyczynić się w ten sposób do dalszego rozwoju czarnego rynku, 2) chodzić tak długo w mundurze, aż się rozleci i dać się wtedy arestować za obrazę moralności publicznej, 3) zrobić jakiś „kant”, aby zarobić 9.000 zł, 4) zdemolować warsztaty kilku krawców?

Czytałem kiedyś, że Izba Rzemieślnicza rozdzielala jakieś ilości nici i dodatków pospółgólnym krawcom. Gzemu nie ogłoszono, który krawiec ile otrzymał i czemu nie musieli się oni wylczyć, komu uszyli ubranie po niższej cenie? Jeżeli tych przydziałów nie było, to dlaczego nikt nie pomyślał, aby były? Różnych punktów na kartce odzieżowej czy żywnościowej jest dosyć i proszę mi wytłumaczyć, dlaczego krawiec musi zarobić miesięcznie 50 tysięcy zł. albo więcej, a mnie ma starczyć dziesiąta część i — co najkajwsze — jakoś starcza?

Wydział Społeczno-Zawodowy WK PPS we Wrocławiu przypomina wszystkim lekarzom i weterynarzom popesowcom, zamieszkającym na terenie województwa wrocławskiego o obowiązku zarejestrowania się w tym wydziale do dnia 30 kwietnia 1947 r.

Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą sankcje partyjne.

Rejestracja lekarzy
popesowców

Wydział Społeczno-Zawodowy WK PPS we Wrocławiu przypomina wszystkim lekarzom i weterynarzom popesowcom, zamieszkającym na terenie województwa wrocławskiego o obowiązku zarejestrowania się w tym wydziale do dnia 30 kwietnia 1947 r.

Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą sankcje partyjne.

Potworne morderstwo we Wrocławiu
Poćwiartowane zwłoki kobiety w ruinach

Dnia 10 kwietnia br. w godzinach popołudniowych zostały znalezione przez zbieraczy odpadków i złomów we Wrocławiu w ruinach przy ul. Rybackiej w jednej z piwnic, które zostały obcięte.

Rysopis kobiety: lat około 30, wzrost średni, około 165 cm, dobrze zbudowana, szczupła, kolor włosów brunetka, względnie ciemno-szatyńska. Ręce z lekkimi śladami fizycznej pracy, paznokcie lakierowane, manicur załadunkowa, paznokcie dosyć długie. Dłonie noszą ślady dosyć długiego przebywania w wodzie, przysuszonej, nie kobieta ta przed śmiercią musiała pracować bielizną. Znalaziono na niej następujące części garderoby: majteczki koloru błędnieskiego ażurowe, desenie liściaste, zszywane w kilku miejscach, ściągnięte nienak, biała, wąska Koszulka tryklowa, jedwabna, koloru seledynowego, ramieniąca ze zwykłej tasiemki przyszyte. Biustonosz z materiału atłasowego, lekko różowy, rano-

miąższa z tasiemą jedwabnej szerokości około 2 cm takiego koloru przyszyte, zapinana na 2 guziki z masy perłowej.

Wzwyż są wszystkie, którzyby mogli uważać jakiegokolwiek widoczność co do rozpoznania i ustalenia nazwiska owej kobiety. Wszystkie wiadomości należy kierować pod adres: Wydział Służby Śledczej M. O. m. Wrocławia, ul. Witolda nr. 38/40, pokój 31, lub telefonicznie 134.

Zachodzi podejrzenie, że owa kobieta prawdopodobnie przyjechała do kogoś na święta, pomagała w robieniu porządków a nawet urządziła pranie i z niewiadomych przyczyn została zamordowana przez zastępcę, poćwiartowana fachowym sposobem reżimików, zapakowana w worek pochodzenia UNR-owskiego, jutowego gru-

bego, długości około 1 m. Kierownictwo Wydziału Śledczego M. O. m. Wrocławia zwraca się z apelem i prośbą do wszystkich zbieraczy odpadków i złomu i do pracowników oczyszczalni miasta, którzy wywożą rumowiska i śmiecie poza miasto, by zwracali baczną uwagę na różne na pozór niewinne skrzynki, pudełka blaszane, zwinione szmaty itp., w których będą prawdopodobnie podroczone dalsze części ciała zamordowanej i w wypadku odnalezienia poszukiwanych dalszych części ciała a w szczególności głowy, należy natychmiast zawiadomić Wydział Służby Śledczej pod wyżej podanym adresem. Wszystkie dzienniki są proszone o przedrukowanie treści niniejszej celem doprowadzenia ustalenia tożsamości zamordowanej.

Zbliża się sezon komarów
zaczynamy walkę z malarią

Wszystcy, którzy od roku mieszkają we Wrocławiu, znają już niezwykle przykrych mieszkańców miasta — komary — i wiedzą o ich wielkiej dokuczliwości. Ale nie to jeszcze najważniejsze, że komary nas gryzą, że nie można wieczorem spokojnie siedzieć na balkonie i że budzą nas po nocy swoim natrętnym brzęczeniem. Ważnym jest to, że komary z gatunku anopheles (widzisk) przenoszą zarzek zimnicy, czyli malarię. Gatunek komarów wrocławskich nie jest z całą pewnością ustalony, ale najprawdopodobniej jest on właśnie tym niebezpiecznym widziskiem. Ze względu na niskie położenie oraz na dużą ilość okolicznych moczarów i wody, Wrocław doskonałe sprzyja rozwojowi komarów. Niemcy przed wojną nie zdołali komarów zwalczyć, to też zdarzały się u nich pojedyncze wypadki malarii.

Teraz, z powodu dużego ruchu ludności i napływu repatriantów z różnych okolic, niebezpieczeństwo to się zwiększyło.

Zarzek malarii atakuje czerwone; ciałka

krwi, powodując ich rozpad. Chory podlega w tym czasie okresowym atakom zimnicy co 2 — 3 dni. Gorączka dochodzi do 40 stopni, wyniszcza organizm, wywołuje anemię i doprowadza do śmierci. Dlatego ważne jest, abyśmy sobie tego niebezpieczeństwa lekceważyli.

Walka z komarami na naszych terenach jest trudna i kosztowna. Łatwiej jest usunąć źródło zakażenia i tem samym unieszkodliwić komara. To też Nadzwyczajny Komisarat do Walki z Epidemiemi przystąpił do intensywnego leczenia wszystkich porażonych zimnicą, bo gdy nie będzie chorych, to i komar nie będzie miał źródła zarazek.

Leczenie malarii nie jest trudne, trwa około 2 tygodni i polega na zażywaniu leków, które będą dawane bezpłatnie. We własnym więc interesie wszyscy chory powinni zgłaszać się do lekarzy urzędowych.

Ostatnio notowanych chorych na malarię było około 300 osób. Przed pojawieniem się komarów nie powinno być ani jednej, a komary przestają być niebezpiecznymi.

Nadzwyczajny Komisarat do Walki z Epidemiemi wspólnie z Państwowym Zakładem Higieny zorganizował kurs przeciw-malariyczny dla 50 lekarzy, na którym będą oni instruowani jak zwalczać skutecznie zimnicę w terenie.

Radio - Wrocław

SOBOTA, 12 KWIETNIA

5:57 Sygnał Wrocławia; 6:00 Sygnał czasu; 6:05 „Ranne” i kalendarz historyczny; 6:05 Dziennik poranny; 6:20 Gimnastyka poranna; 6:30 Muzyka; 6:57 Sygnał czasu; audycja o „Dzień dobry”; 7:02 Muzyka; 7:15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7:35 Program na dzień bieżący; 7:40 Muzyka; 8:30 Informacje ogólnopolskie; 8:40 Skrzynka P.K.; 8:50 Audycja szkolna słowno-muzyczna; 9:15-10:10 Przegląd; 10:10 Pogadanka pt. „Do działkowców dolnośląskich”; Stanisława Dziakowskiego; 10:40 Kronika Wrocławia; 14:00 Muzyka; 15:00 Duety operowe w wyk. Wiesława Cwiklińskiego — sopran i Józefa Korkowicza — baryton; 15:25 Z życia kultury; Witold Friemann; Sonata C-moll na fortepian i altówkę; Wykonawcy: Mieczysław Leski — altówka, Fortepianie: prof. Kiejstut Bacewicz; 16:00 Dziennik popołudniowy; 16:12 Muzyka popularna. Wykonawcy: Orkiestra PR w Poznaniu pod dyr. Mieczysława

Walkiem go,
pani kochana, walkiem

— Dzień dobry, dzień dobry pani Koziolek. Znowu panie panie po kluczu od magla! Toż to bydzian od śmieci nie minął, a pan już praca? Kluczy panu dam, tylko ciasto zgniotę.

— Poczekam, choć chwilę odetchnę, bo huk roboty mój, choć to miły jescze świat. Bo to widzi pan kochana, wszystko przez te radio — mój stary nie, tylko słucha i słucha. No, i wysłuchał. Ale na politykę się nie wciągnął, ja on przecież swój rozum ma. I tak mi mówi: Paluj stara wszystko, bo trza nam będzie stąd wyjeżdżać.

— Wyjeżdżać? Dokąd, pani Koziolek?

— Ano, niechże pan posłucha, to od pocztu-ku wyłożyło co i jak. Otóż stary słuchał, słuchał i mówi tak: stara paluj graty, obrusy w świątę poplonione upierz (tłumnie ja wszędziegdem tyłom ruszają po idzieć od magla), bo w Moskwie Marszał i Bevin powiedzieli, że Niemcom nazad Wrocław oddają. I, że jak oni se chcą, to wszystko zrobią. A mój już i mieszkanie wyremontowało i ogródek oporządził. Dobrze, że chociaż meble niezaplanowane, bo gdzie ich tam do Rzeszowa zataśkasz. Ot taki los — znowu na ponieważ. Ale lepiej zawozić już wyjechać, niż mój stary, a on przecież gazetę czyta, radio słucha i rozum ma.

— Pani stary, za przeszerzenie, flota nie, nie rozum. Czy on zwarował? My sądzimy, że Niedoczekanie ich! To my tu harujemy, każdy jak może, żeby Niemcom zostawić. Pierwej ich appokalepsa teni! Sama pani, mówisz, że i mieszkanie wyremontowałaś, i ogródek oporządziłaś i tak to lekko chęć ruszyć? Przecież tu nas miliony i każdy już też coś zrobił. A ile fabryk i innych różnolitości państwo odremontowało! I pani myśli, moje pani Koziolek, że Polska to tak ręką machnie i to wszystko odda?

— Ja też nie mówię, tylko mój stary... — Żebym go tu miala pod ręką, to bym mu tym walkiem wszystkie fanaberie z głowy wybiła! Jemu i tym Marszałom i Bevinom. Magdalen — oddaję nie swoje. Szkołę i Kalifornię niech szkopolom odstąpi, to i słowa nikt nie powie. A pani to rzuć te pakowanki, a starymu wykupuj pan, że oni tu „u nas” tyle do gadania mają, dla przyszłości państwa w moim mieście. I niech pani wie, że my mamy też kogoś po swojej stronie. O tym co powiedział Molotow i ten inny Frazuaz, jak go tam, Budo, to pani stary nie dostyżasz? Co?

— Ja też dobrze nie wiem, bo to mój stary słucha.

— Weź pani, pani Koziolek, walek i walkiem przez łeb swego starego — będzie lepiej! A jakby tu jakieś szkopy, czy inne bejny chcieli zażyć, to my ich też potrawimy! Koziolek pokazać, gdzie dla nich mieszkanie? Pani Koziolek, niech pani słucha, co ja pani powiem — na stąd już żadna nuda nie ruszy, ani niemiecka, ani żadna inna. Bo to już nasze na amen.

— To ja już chyba nie widzę tego klucza. Niech te obrusy leżą. A starym też przełumacz! Sam siedzi i ino słucha, albo w knajpie przy wódce rajuje. Już ja mu pokażę!

— A o walku niech pani nie zapomni. Walkiem go, pani kochana, walkiem! Wład.

GDZIE SPĘDZAMY
WIECZÓR?

TEATR

TEATR MIEJSKI

Sobota 12 bm. o godz. 19 „Dwa Teatry” Jerzego Śmiałowskiego, komedia w 3 aktach — Janina Martynowska, Irena Netto, Marian Golewicz.

Niedziela 13 bm. o godz. 15 „Rewizor”, komedia w 5 aktach M. Gogola z Janem Kurkaczem, Marian Nochowicz, Jerzym Walde-

TEATR LALKI I AKTORA (Rzeźnicza 12)

— teatr malych form „Dziura w płocie” sobota 12 bm., niedziela 13 bm. „Mile zlego początek!” rewia z Janem Kurkaczem na czele zespołu. Początek o godz. 18.30.

KINA

„SLASK” Ogrodowa 66 — film produkcji szwedzkiej „Rywał gey Królewskiej Mości”.

„WARSZAWA”, Fredry 17 — film prod. francuskiej „Kobieta sama”.

„POLONIA”, Żeromskiego 53 — film prod. francuskiej „Pontcarra”.

„PIONIER” — film produkcji radzieckiej pt. „Świat się śmieje”.

„FAMA”, Pole Półe — film pt. „Bohaterowie pustyni”.

„TECZA”, Kościuszki 177 — film prod. radzieckiej „Dzieci kapitana Granta”.

„ODRA”, ul. Kółkajana 32 — film produkcji szwedzkiej pt. „Ostatnia szansa”.

Początek seansów w dni powszednie 15, 17 i 19. W niedzielę i święta 13, 15, 17 i 19.

Giżelskiego z udziałem Hieronima Szperki: 17:00 „Tu mój Śląsk”; 17:15 „Przy sobocie po roboty”; 18:45 Audycja dla wsi; 18:55 Pogadanka Korteż; 19:05 Z zagadnień świata; 19:15 Audycja pt. „Słuchajcie, dziewczynko”; w wykonaniu Piotra Soboka, fortepian. Paulina Czernicka słowno-wiązanie; 19:35 Muzyka z płyty; 19:57 Hejnał z wieży Mariackiej i sygnał czasu; 20:02 Dziennik wieczorny; 20:40 Sprawy i ludzie; 20:57 Widywca z cyklu „Kortez”; 21:00 Wiersze B. Brachma op. 114 w wykonaniu T. Wilkowskiego; 21:00 Wiersze wierszko pt. „Noc tępięca druma” wyk. Cyryla Norwida w radiofonizacji Krystyny Gęgołowskiej; 21:25 „Nasze pieśni” — pieśni Stanisława Lipińskiego w wyk. Janiny Hupertowej; wyk. humoryst. M. Małassanta w opracowaniu Pracy „Popioły” St. Żeromskiego; 22:15 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. Jana Cajmiera; 23:00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23:15 Program na dzień następnego; 23:45 Lokalny program na jutro; 23:50 Koncert; 23:55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu; 24:00 Hymn i koniec audycji.